LUTY	SŁOŃCE	
	wschód	zachód
1	7—18	16—22
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	23—5	8 50
PONIEDZIAŁEK	Dł. dnia	Przybyło
	9—4	1—20

Dziś św. Ignacego
Jutro Oczyszcz. NMP.

TEATRY

TEATR WIELKI: Nieczynny.

TEATR NARODOWY: O 8 „Wiel ka Miłość".

TEATR POLSKI: O 8 „Wesele Figara".

TEATR LETNI: O godz. 4 i 8 „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś „Dowód osobisty".

TEAR KAMERALNY: O godz. 4 pp „Wróble gniazdo", o 8 „Tajemnica Lekarska".

TEATR ATENEUM: „Woźny i minister"

TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz 8-ej „Zamieszaj".

OPERETKA (Karowa 18): Dziś „Tancerka z Andaluzji".

CYRULIK: Dziś „Cabaretissimo".

TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz 8.45 wiecz. „Keep smiling".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „T[illegible] szczęścia" z L. Szczepańską.

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. „Co wolno wojewodzie".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49): Dziś „Kobieta, wino i dancing".

CYRK: codziennie o godz. 8.15 Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości

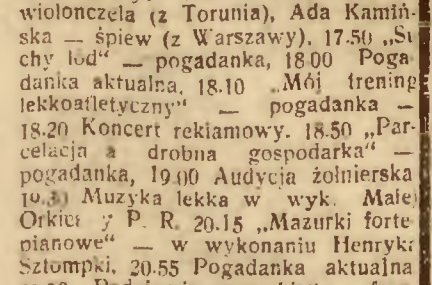

RADJO

Poniedziałek dn. 1 lutego.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6.33 Gimnastyka, 6.50 Muzyka (płyty), 7.25 „Parę informacyj", 7.30 Muzyka (płyty). 11.30 „Audycja dla szkół": a) „Pan Prezydent Ignacy Mościcki — gospodarzem Polski", pogadanka, b) Pieśni w wykonaniu chóru młodzyszkolnego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12.03 Koncert orkiestry wojskowej (z Poznania), 12.50 „Wskazówki dla młodych matek": „Strachy dzieciństwa" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Fragmenty oper Giuseppe Verdi'ego (płyty), 15.55 „Wszystko po trochu" — audycja dla dzieci, 16.15 „Skrzynka językowa", 16.30 Chór Wichlera, 17.00 „Profesor Ignacy Mościcki — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej" — przemówienie prof. W. Świętosławskiego Ministra W. R. i O. P., 17.15 Koncert solistów Wykonawcy: Tadeusz Kowalski — wiolonczela (z Torunia), Ada Kamińska — śpiew (z Warszawy), 17.50 „Suchy lód" — pogadanka, 18.00 Pogadanka aktualna, 18.10 „Mój trening lekkoatletyczny" — pogadanka — 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „Parcelacja a drobna gospodarka" — pogadanka, 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Muzyka lekka w wyk. Małej Orkiestry P. R. 20.15 „Mazurki fortepianowe" — w wykonaniu Henryki Sztompki. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 „Podziemia weneckie" — fragment słuchowiskowy Zygmunta Krasińskiego (z Wilna). 21.30 „Od dworu do dworu jedziemy kuligiem" — Pieśni w wykonaniu chóru „Echo - Macierz" (ze Lwowa), 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Wtorek, dnia 2 lutego

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 8.03 Koncert w wykonaniu orkiestry Policji Państwowej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Po nabożeństwie muzyka (płyty). 10.40 „Od Jana Straussa do Lehara" — muzyka operetkowa (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13.03 Poranek symfoniczny (z Poznania). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna i Edward Rözler — fortepian. 14.00 Koncert reklamowy. 14.30 Koncert I Warszawskiego Miejskiego Koła Śpiewaczego. 14.50 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Hop-la tyjater" — słuchowisko obyczajowe dla wsi (z Katowic). 16.00 „Skrzynka P. K. O.". 16.15 Ryszard Strauss: „Kawaler srebrnej róży" — fragmenty III aktu (płyty). 17.00 „Kawa przy mikrofonie" — transmisja (z Wilna). W przerwie ok. godz. 18.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona. 19.10 Pogadanka aktualna. 19.25 Muzyka lekka (płyty). 20.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.40 Wiadomości sportowe lokalne. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu Symfonicznej Orkiestry P. R. z udziałem Aleksandra Michałowskiego (bas). 22.15 „Pisz tu listy" — skecz 22.30 Muzyka taneczna (płyty).

Mróz i dziurawe ubrania

Spóźniona akcja Stoł. Kom. Pomocy Zimowej

W ciągu tego tygodnia prowadzone jest w różnych punktach Warszawy rozdawnictwo ubrań dla bezrobotnych z ramienia Stołecznego Komitetu Pomocy Zimowej.

Udajemy się do jednego z punktów rozdawniczych. Gromada ludzi oczekuje swej kolejki. Kobiety i mężczyźni, przeważnie źle odziani w cienkich, niedostosowanych do mrozów ubraniach, wychudzeni i mizerni. Podchodzę do jednej z kobiet. Ma na sobie jakąś wytartą sukienkę i połataną cienką chustkę.

— Przyda się pani jakie cieplejsze ubranie, prawda?

— Oj, prawda. Tylko wypatruję, co mi dadzą. Bo tak z zimna, to człowiek już do niczego. Ani iść gdzie, ani roboty robić, bo wszystko aż boli z tej choroby — i kaszle przy tych słowach ciężko.

Wkoło ludzie zebrani mają wyczekujący wyraz twarzy, wyczekujący i wesoły. Spodziewają się przecież, że otrzymają jakie takie odzienie, którym ochronią się od mrozów, które pozwolili im pójść do pracy. Po to przecież to wszystko w ich pojęciu miało być zrobione.

Kobieta, z którą rozmawiałem podchodzi do rozdających. Jest już jej kolejka. Otrzymuje jakąś niewielką paczkę. Rozkłada ją ,zaraz odsunąwszy się na bok. Widzę na jej rozradowanej twarzy nagły wyraz wielkiego rozczarowania... w ręku trzyma jakąś kusą, letnią sukieniczynę i cienki, prześwitujący pod światło sweter dziurawy.

Po kobiecie coraz inni otrzymują z wielkiego stosu zgromadzonych rzeczy przeznaczone dla nich ubrania. Prawie wszystkie ubrania są mocno zniszczone, nie nadające się właściwie do noszenia. Bardzo wiele świeci olbrzymimi niezałatanymi dziurami. Ludzie, obdarzeni takim „ciepłym przyodziewkiem" odchodzą zawiedzeni i źli.

Do rozdających zbliża się teraz mężczyzna dobrze ubrany, w porządnym garniturze, w ciepłym palcie. Człowiek, któremu nic nie brakuje. Odbija dziwnie na tle tych wychudzonych ludzi, którzy tu przyszli bez palt, a jeśli w paltach, to bez marynarek pod spodem.

— A ten tu poco? — słyszę głos koło siebie — żeby innym zabierać?

W szarym tłumie dopiero teraz spostrzegam kilku takich dostatnie odzianych. Widok ich odrazu wywołuje myśl: „skąd się tu wzięli?"

Mężczyzna podchodzi do stołu. Dostaje ładną popelinową koszulę. Uśmiecha się i odchodzi zadowolony, jeden z niewielu zadowolonych.

Przy wyjściu na ulicy stoi gromada bezrobotnych, tych już „obdarowanych"

— Żeby nawet nie wyreperowali tylko takie łachy dawać. Myślą, że biednemu to i dziury wystarczą! — mówi jeden. — Mało, że nie wyreperowane. Jeszcze zniszczyli sami to, co było całe, bo robili dezynfekcję tak, że im wszystko poniszczyła. Nie chciało się zarządowi miejskiemu zrobić trochę droższej dezynfekcji i ubrania zniszczone.

Często przy rozdawnictwie zachodzą pomyłki. Rozdawane są ubrania niewłaściwe, lub część ubrania jednego połączono z częścią drugiego. Panie z różnych organizacji społecznych, prowadzące rozdawnictwo, do którego zgłosiły się na „ochotniczki" są przemęczone. Stołeczny Komitet oddał zebrane rzeczy do rozdawnictwa, nie przygotowawszy ich należycie, w nieporządku. A zbiórka przecież rozpoczęła się przed 3 miesiącami... W tym czasie tracono wiele czasu na wypełnianie „biurokratycznych" zadań, którym Komitet zajął się gorliwie. Sporządzano druki, listy i odezwy.

—Jednak niewiele ludzi wpisuje się ze swoją pomocą na te oficjalne listy — powiedział mi administrator jednego domu, oglądając wykaz ofiar lokatorów. Na liście prawie wszędzie widniały napisy: „dałem gdzie indziej".

Część bezrobotnych od dawna już otrzymała ciepłejszy przyodziewek dla siebie i dla dzieci. Otrzymali ją z organizacji społecznych lub bezpośrednio z rąk ofiarodawców. To były jednak wszystko dary, nie zapisane na oficjalnych listach „Pomocy Zimowej", które ominęły przydługą drogę biurokratycznych wędrówek i doszły celu swego przeznaczenia przed mrozami.

Losowanie

książączek premiowych P. K. O.

Dnia 30 stycznia 1937 r. odbyło się w P. K. O. siódme publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III.

Premie po zł. 1000 padły na n-ry 162315 186369 190576 232923 244857.

Premie po zł. 500 padły na n-ry 150491 152691 154699 160627 166108 169252 171046 174374 176499 184386 184900 185214 187096 189146 193802 193808 199871 200393 207347 209152 226881 232326 238670 239833 240716 241646 245075 249027.

Premie po zł. 250 padły na n-ry 150355 151380 154570 157466 157467 157915 158341 158374 158594 18709 158994 161133 161351 161433 162900 164901 165856 166154 169035 169398 172481 173195 174759 177036 177353 178681 178849 181125 181853 181854 182324 185628 185669 185719 185890 187493 189467 190249 195071 195361 196090 197725 199501 200126 206214 208486 208720 209707 210602 216342 219999 221394 221641 222703 223494 223503 224829 225222 225419 230809 232506 232788 235234 235629 236087 237469 238444 238632 238781 240097 241547 250988 251008 251216 251824 251447.

Poza tym zostało wylosowanych 263 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł. 500 — na n-r 251221

zł. 250 na n-ry 158041 166907 172374

zł. 100 na n-ry 167095 184705 190963 191104 197786 207404 220752

Ogółem padło 383 premie na łączną kwotę zł. 66.400.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł. 250 — n-ry 166759 210695

zł. 100 — n-ry 151722 162818 173574 176980 184923 234183 235636 241708.

O właściwą drogę

spółdzielczości rolniczej

Pisaliśmy już na łamach „ABC" o niezdrowych objawach w ruchu spółdzielczym. Fołksfrontowe wpływy i tendencje niektórych menerów spółdzielczości oraz podporządkowywanie im całego ruchu spółdzielczego w Polsce wywołało liczne protesty, dyskusje na łamach prasy. Ostro zareagowała spółdzielczość wielkopolska, żyjąca chlubnymi tradycjami z doby zaborczej.

W dniu 28 stycznia zebrała się po raz pierwszy komisja dla spraw spółdzielczych przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej i powzięła znamienną uchwałę tej treści:

„Komisja Wielkopolskiej Izby Rolniczej dla Spraw Spółdzielczych stwierdza, że ramy działalności oraz kierunek ideowy spółdzielczości zostały najwłaściwiej sformułowane przez jej pierwszych pionierów, — takich jak ksiądz patron Szamarzewski, ks. Wawrzyniak i inni, — i sprzeciwia się wciąganiu spółdzielczości w orbitę wpływów kierunków ideowych, które są obce psychice rolnika, a nadto wypaczają zasady twórców ruchu spółdzielczego w województwie poznańskim".

Uchwała powyższa powzięta przez komisję złożoną z przedstawicieli różnych kierunków politycznych, dobitnie wskazuje na jednolite moralne oblicze rolnictwa wielkopolskiego. (h. s.).

Wyniki gonitw zakopiańskich

GON. 1. Dyst. 3600 m., nagr. 300 zł. przeszkody. 1) Ogarek, chł. Wierzbicki, 2) Tamten. Bez miejsc: Fosgen i Domino. Wycofany Ozon. Tot. 9.50, franc. 8 i 15 zł.

GON. 2. Dyst. 2000 m. Nagr. 700 zł. 1) Facet, p. Radwan, 2) Gordon. Bez miejsca: Banzaj II i Don. Tot. 8, franc. 5,50 i 6 zł.

GON. 3. Dyst. 2400 m. Nagr. 400 zł. Płoty. 1) Admonicja, chł. Wierzbicki, 2) Ekran II i Nemrod. Wyc. Ogarek, Tamten i Mohacz. Bez miejsc: Gigolo, Gehcimniss i Pandur. Tot. 19,5, franc. 6, 5,50 i 7 zł.

GON. 4. Dyst. 1400 m. Nagr. 300 zł. 1) Kord, 2) Harcerka, 3) Cross Country. Bez miejsca Nuda, Indolence. Ruli, Babosz pozostał na starcie, wyc. Złota Pantera i Lorenzo. Tot. 58, franc. 19, 25 i 11 zł.

GON. 5. Dyst. 1800 m. Nagr. 400 zł. 1) Bessemera, j. Balcer, 2) Bantam. Bez miejsc: Kpt. arz, Trubadur, Lorenzo i Himella. Wyc. Gigolo, Kord, Ruli, Admonicja. Tot. 10,50, franc. 6,50 i 7,50 zł.

Skandaliczna gospodarka leśna

Za pół ceny sprzedał drzewo żydom

O skandalicznym fakcie donoszą nam z Wyszkowa nad Bugiem. W odległości 5 km. od Wyszkowa po drodze do Jadowa znajdują się wielkie wyręby w lasach ordynacji hr. Zamojskich, obecnie należących do p. Kurnatowskiej. Leśnictwo to Fidest pozostaje jakoby pod Zarządem Dyrekcji Lasów Państwowych.

W dn. 25 stycznia leśnictwo w Fideście zaczęło sprzedawać drzewo opałowe t. zw. „trzebionkę" olszową, której miało ponad 1000 gromad (metrów). Okoliczni wieśniacy kupili tego dnia kilkadziesiąt tych gromad płacąc po 7—8 zł. Następnego dnia zjechało do Fidestu około 100 furmanek włościańskich nawet z odległych okolic.

Niestety w biurze leśnictwa Fidest rozparł się już żyd Górny z Wyszkowa i dobijał targu na pozostałe 1000 gromad, płacąc po 5 zł. 70 gr. za gromadę.

Leśniczy oznajmił wieśniakom, że mogą drzewo kupić: „Od tego pana" — to jest od żyda Górnego.

Żyd zgodził się sprzedać gromady chłopom, ale po 9—10 zł. za gromadę. Wśród chłopów powstało ogromne oburzenie, rozległy się okrzyki „Bij żyda" — ale bezpieczny żydlak pod strażą leśniczego i 2 gajowych poszedł do swego.

Chłopi rozjechali się do domu z pustymi furmankami, nie mogąc jednak nigdzie dostać drzewa musieli kupować od żyda po lichwiarskiej cenie.

Informator nasz opowiadał to ze słusznym oburzeniem.

ABC Możesz ABC
ZAPRENUMEROWAĆ
TELEFONICZNIE

81833 30933
LISTOWNIE

ABC Al. Jerozolimskie 121
OSOBIŚCIE

...nior ABC Al. Jerozolimskie 3...

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Kronika prowincjonalna

ŁÓDŹ

KOMUNIKACJA WCIĄŻ SZWANKUJE

W ciągu dnia wczorajszego zamieć śnieżna na terenie województwa łódzkiego utraciła na sile, mimo to w dalszym ciągu utrudniona jest w wielu wypadkach komunikacja. Zanotowano znaczne opóźnienia pociągów osobowych od 2 do 3 godzin a towarowych do 6 godzin. Liczba pociągów była zmniejszona.

CZĘŚCIOWE POROZUMIENIE W PRZEMYŚLE POŃCZOSZNICZYM

Stowarzyszenie fabrykantów przemysłu pończoszniczego wymówiło umowę zbiorową z terminem do 31 stycznia r. b., związku zawodowe zastrzegły się, że w razie nieosiągnięcia porozumienia z dniem 3 lutego r. b. rozpoczną strajk. Po konferencji u inspektora pracy osiągnięto częściowe porozumienie. Strajk zapowiedziany na 3 lutego został zawieszony do czasu ostatecznego uzgodnienia warunków pracy i prawdopodobnie do skutku nie dojdzie.

CZY DOJDZIE DO STRAJKU W „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE"

W Inspektoracie Pracy XIII obwodu w Łodzi pod przewodnictwem inż. Pfefermana odbyła się konferencja z przedstawicielami robotników i dyrekcji „Widzewskiej Manufaktury". Porozumienia nie zdołano osiągnąć, wobec czego konferencję przerwano, odkładając ją do środy, dn. 3 lutego rb. W związku z tym robotnicy postanowili w dniu dzisiejszym proklamować 2-godzinny strajk protestacyjny, w razie zaś, gdyby firma nie zgodziła się na wysunięte warunki, zostanie podjęty strajk ogólny.

WYROK NA AFERZYSTÓW KOLEJOWYCH W ŁODZI

W dniu dzisiejszym zakończył się od kilku dni trwający przed sądem okręgowym proces przeciwko grupie oskarżonych o wykradanie przesyłek kolejowych.

Mocą wyroku skazani zostali: magazynier kolejowy 33-letni Jan Ciesielski na 3 lata więzienia oraz pozbawienie praw na 8 lat, 52-letni Dawid Byk na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na 5 lat, 23-letni Nachman Klapersak na rok więzienia i 500 zł. grzywny. Bykowi i Klapersakowi karę więzienia na mocy amnestii do połowy darowano. Pozostałych oskarżonych: drugiego magazyniera i Wołkowicza sąd uniewinnił z braku dowodów.

POZNAŃ

WALNE ZEBRANIE NARODOWE ZRZESZENIA ADWOKATÓW

Na zebraniu walnym N. Z. A. w Poznaniu przewodniczył dziekan Rady Adwokackiej adw. Koszewski z Poznania. Po części sprawozdawczej wybrano nowy zarząd w składzie: prezes adw. Komorowski (Poznań), wiceprezesi adw. Cisewski (Bydgoszcz) i adw. Szuyna (Poznań), sekretarz apl. Gąsiorowski, zast. sekretarza apl. Putz, skarbnik adw. Urbański, gospodarz adw. Mikołajewski. Walne zebranie uchwaliło m. in., że „Przyjmowanie aplikantów-niearyjczyków przez adwokatów-Polaków uważa się za czyn niezgodny z obowiązkiem adwokata-Polaka. Adwokat, który nie przestrzega tego obowiązku stawia się poza nawiasem stosunków koleżeńskich". Uchwała ta ma praktyczne znaczenie wobec potępienia godnego wypadku przyjęcia aplikanta żyda przez jednego ze starszych adwokatów poznańskich.

POŻAR ZNISZCZYŁ CAŁĄ WIEŚ

We wsi Czernice pow. Wieluń wybuchł groźny pożar w zagrodzie jednego z rolników. Wobec sprzyjającego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spaliły się zapasy zboża, znajdujące się w stodołach, narzędzia rolnicze i żywy inwentarz w oborach. Straty oblicza się na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Podczas akcji ratunkowej poparzony został ciężko jeden z ratujących. Akcję gaszenia ognia utrudniał silny mróz i brak wody.

NAGŁY ZGON DYR. PRĄDZYŃSKIEGO

Zmarł nagle w Poznaniu ś. p. Teodor Prądzyński, naczelny dyrektor Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta", Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta" oraz dyrektor Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Poznaniu. Ś. p. dyrektor Prądzyński liczył lat 59. W czasie wojny światowej był on w czasie okupacji niemieckiej komisarycznym prezydentem m. Kalisza.

KIELCE

NOWA ŚWIETLICA DLA ROBOTNIKÓW

W dniu 30 b. m. na terenie kolonii fabrycznej w Olkuszu odbędzie się uroczyste otwarcie nowej świetlicy Zw. Rezerwistów Koła Olkusz - fabryka.

GROŹNY POŻAR W BROWARZE

W Jędrzejowie w browarze wskutek przegrzania komina w suszarni wybuchł pożar, który zniszczył częściowo budynek i nagromadzone surowce, wartości około 6.000 zł. Browar na razie unieruchomiono.

LWÓW

DWA NOWE MUZEA

Zarząd m. Lwowa postanowił stworzyć dwa nowe muzea: muzeum etnograficzne i muzeum pradziejów Ziemi Czerwińskiej.

SPRYTNY ŻYDEK DENUNCJOWAŁ SPÓLNIKÓW

Przemyśl. W ciągu ostatnich kilku dni tutejsze władze śledcze przeprowadziły szereg rewizji w sklepach i mieszkaniach. Powody tych skrupulatnych rewizyj były nieznane. Dopiero później okazało się, że rewizje stały w związku z wpłynięciem do władz anonimowego doniesienia, że kupcy, u których przeprowadzano rewizje korzystali z usług bandy Parylewiczowej, przy załatwianiu spraw sądowych.

Rewizje nie dały pozytywnego wyniku. Wówczas władze zaczęły się zastanawiać, kto mógł być autorem anonimu. W toku dochodzeń stwierdzono, że autorem listu anonimowego jest znany w Przemyślu kupiec i współwłaściciel wielkiej kamienicy, Juda Ringel.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE NA W. S. H.

Na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie młodzież w czasie wykładu prof. Roziewicza usiłowała przesadzić studentów żydów do oddzielnych ławek. Na tym tle doszło do starcia, w czasie którego kilku żydów zostało poturbowanych. Zajście zostało zlikwidowane bez poważniejszych wykroczeń.

URUCHOMIENIE TARTAKÓW

W przemyśle drzewnym na terenie Małopolski notowana jest znacznie ożywiona koniunktura. Szczególnie dało się to zaobserwować na terenie stanisławowskiego. W miejscowości Wygoda pow. Dolina uruchomiony został tartak firmy „Silonia" zatrudniający 280 robotników.

KOMISARZ ZALESZCZYK

Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk mianował komisarzem miasta Zaleszczyk p. Michała Zyczyńskiego b. wicestarostę w Podhajcach i Zborowie.

SEKRETARZ SĄDOWY KRADŁ ZNACZKI STEMPLOWE

W wydziale karnym samborskiego sądu okręgowego toczyła się sprawa urzędnika sądu grodzkiego w Samborze, 38-letniego Stanisława Krukara, oskarżonego o dokonywane systematycznie przywłaszczenia znaczków sądowych. Na obfitującej w ciekawe momenty rozprawie wyparł się Krukar wszelkiej winy, wykazano mu jednak, że w jednej z restauracyj płacił stale znaczkami sądowymi, a trybunał zasądził go na 8 mies. więzienia.

PŁOCK

W PŁOCKU NIE MA UBOJU RYTUALNEGO

W rzeźni płockiej wstrzymany został ubój rytualny aż do nabycia przez żydów koncesji. Dotychczas koncesji na prowadzenie uboju rytualnego żydzi płoccy nie otrzymali, ubój więc rytualny jest w dalszym ciągu wstrzymany.

ĆWICZENIA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ

Wczoraj wieczorem odbyło się w Płocku ćwiczenie gaszenia świateł na wypadek nalotu lotniczego. Próba naogół udała się dobrze.

WILNO

STRAJK OKUPACYJNY

300 robotników, okupujących fabrykę dykty przy ul. Ponarskiej 60 w dalszym ciągu nie opuszcza fabryki.

WYBUCH PRYMUSU

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Subocz 15, w czasie rozpalania maszynki spirytusowej nastąpił wybuch. Znajdujący się w pokoju Matylda Werło i Wincenty Borkowski doznali ciężkich poparzeń rąk i twarzy.

SKAZANIE DEGENERATA

Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę 60-letniego właściciela sklepiku w Wilnie, Piotra Łukaszewicza, oskarżonego o czyny lubieżne z 2-letnią dziewczynką. Wyrokiem sądu skazano degenerata na 3 lata więzienia.

O KROK OD KATASTROFY

Dnia 26 stycznia b. r. na szlaku Olkieniki—Łudziski obchodowy torów zauważył przed przejściem pociągu pośpiesznego pękniętą szynę.

Pociąg w porę zatrzymano i z wielką ostrożnością przepuszczono przez uszkodzony tor. Skutkiem tego wypadku pociąg ten przybył do Wilna z opóźnieniem 84 minut. W tym samym dniu na szlaku Kuźnica—Łososna obchodowy torów na klm. 247 zauważył również pękniętą szynę o czem natychmiast wydano drużynom pociągowym odpowiednie ostrzeżenie.

POMORZE

POSIEDZENIE RADY M. BYDGOSZCZY

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Śpikowskiego odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone głównie sprawie obsadzenia stanowiska wiceprezydenta-technika, którego brak tak bardzo daje się odczuwać Bydgoszczy. Celem obsadzenia tego stanowiska wybrano najodpowiedniejszą drogę — rozpisanie konkursu. W sprawach ogólnych poruszono kilka kwestii ważnych i istotnych.

W pierwszym rzędzie Rada Miejska jednogłośnie postanowiła wyznaczenie kwoty 5.000 zł. jako nagrodę naukowo - artystyczną m. Bydgoszczy. Nagroda ta corocznie będzie dzielona na dwie równe części. Połowę przyznawać się będzie za pracę naukową lub literacką, drugą zaś połowę za dzieła artystyczne (malarstwo, rzeźba, muzyka itp.).

TRAGICZNA ŚMIERĆ UCZNIA W BYDGOSZCZY

W tunelu kolejowym, gdzie stoją kosze z palącym się koksem znaleziono zwłoki 11-letniego ucznia Henryka Krzyżanowskiego. Prawdopodobnym powodem śmierci jest zgniecenie przez windę.

SOŁTYS ZDEFRAUDOWAŁ 5 TYS. ZŁOTYCH

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Żninie rozpatrywał onegdaj sprawę 47-letniego rolnika Bolesława Sucharskiego, zam. w Barcinie-Wsi pow. szubińskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako sołtys gminy wiejskiej Barcin przywłaszczył sumę 5,051,65 złotych.

Po przemówieniu obrońcy adwokata p. dr. Sypniewskiego z Bydgoszczy, sąd na podstawie wyniku rozprawy skazał sołtysa Sucharskiego na karę półtora roku więzienia, zawieszając mu jednak wykonanie kary na przeciąg czterech lat pod warunkiem zwrotu pieniędzy do końca bieżącego roku.

Ogłoszenia drobne

Student sumiennie, szybko i tanio przygotowuje do egzaminów młodzież i starszych. Natychmiastowa pomoc zaniedbanym w nauce. Telefonować 9-63-19 od 8—9 i 18—21.